

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmon) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

Za drugi kwartał 1855 od 1go kwietnia do ostatniego czerwca wynosi:

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOSCIAMI:
dla odbierających (w miejscu 3 zlr. 45 kr.
(pocztą 4 zlr. 30 kr.)

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Turcya. — Afryka. — Z teatru wojny. — Wiadomości handlowe. — Kronika.



MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 23. marca. Dnia 24. marca 1855 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XIV. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera

Nr. 47. Dekret ministerów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 8. lutego 1855, którym się obwieszcza przepisy, wydane na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 4. lutego 1855, względem wykazania rangi służby mianowanych przy nowej organizacji urzędników.

Nr. 48. Rozporządzenie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia z dnia 5. marca 1855, obowiązujące wszystkie kraje koronne z wyjątkiem Lombardzko-weneckiego królestwa i wojskowego Pogranicza, — którem się wyznaczają ferie szkolne w szkołach i w połączonych z nimi niższych szkołach realnych.

Nr. 49. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 15. marca 1855, — obowiązujące koronne kraje Węgier, Krocacji, Sławonii, Serbskie Województwo z Temeskim Banatem i Siedmiogrodem, którem się objaśniają §§. 55, 73 i 89 patentu z dnia 16. lutego 1853, nr. 30 dziennika ustaw państwa, tudzież §§. 55, 69 i 85 patentu z dnia 3. lipca 1853, nr. 129 dziennika ustaw państwa względem znaczenia słowa handlarzy i fabrykantów.

Nr. 50. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z d. 15. marca 1855, obowiązujące koronne kraje Węgier, Krocacji, Sławonii i Serbskie Województwo z Temeskim Banatem, — względem kompetencji sądów do protokółowania lub wykreślenia firm, prokuratorów i towarzyskich ugód kupców, fabrykantów i towarzystw zarobkowych, następnie względem sposobu publikacji tego protokółowania lub wykreślenia.

Nr. 51. Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i finansów z 20. marca 1855, obowiązujące wszystkie kraje koronne, w których weszła w moc obowiązująca powszechna ustawa górnicza z dnia 23. maja 1854 (LIII. zeszyt, nr. 146 dziennika ustaw państwa), — tycząca się postanowienia prowizorycznych starostw i naczelnich władz górniczych dla przestrzegania powszechnej ustawy górniczej.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 24. marca. W dekrete c. k. ministerstwa finansów z dnia 10. b. m. względem postępowania przy wymianie marek stęplowych przepisano, że nie można zabronić wymiany marku, przyklepionego na dokumencie albo pismie dla tego jedynie, że nie według przepisów, lecz albo wcale nie, albo też na zuamieniu stęplowem był napisany — jeżeli pominawszy tę wadę, — wymiana dokumentu lub pisma według wydanych w tej mierze przepisów nieulega żadnej trudności. Strony nie potrzebują w żadnym razie przynosić czystego niepisane arkusza. (Litogr. koresp. austr.)

(Rozporządzenie dla zapobieżenia przemytnictwu.)

Wiedeń, 23. marca. W porozumieniu z ministerjum spraw wewnętrznych i najwyższą władzą policyjną uchwalilo c. k. ministerjum finansów pod d. 11. marca wprowadzić w użycie postanowienia dekretu ministerów finansów, spraw wewnętrznych i najwyższej władzy policyjnej z d. 12. września 1853r., względem niektórych środków ku powstrzymaniu przemytnictwa za pomocą osobnej kon-

trolu paszportów z dniem 1. kwietnia 1855, w okręgu pogranicznym Leitmeryckiego obwodu kameralnego w Czechach, t. j. w politycznych okręgach Cieplice, Karbitz, Tetschen, Kamnitz, Hainsbach, Schlucke-nau, Rumburg, Warnsdorf, Haide, Zwickau i Bensen (o ile ten okręg leży na granicy). (Litogr. koresp. austr.)

Hiszpania.

(Przyjęcie zasady jak ma senat być wybierany. — Łaska królowej.)

Madryt, 15. marca. Na wczorajszym posiedzeniu Kortezów przyjęto większością 175 głosów przeciw 57 zasadę propozycyi pana Olozaga, według której senat ma być wybierany. Żaden z ministrów niegłosował. Stronnicy projektu komisji, według którego korona ma prawo mianować senat, usiłowali osłabić ową zasadę proponując kilka poprawek względem utworzenia kategorii wyborców i wybieralnych. Dyskusya nad temi poprawkami trwała jeszcze dnia 16. marca przy odejściu poczty; niewątpiono jednak, że będą odrzucone a projekt Olozagi zapewne będzie przyjęty bez odmiany. — Jej Mość królowa potwierdziła ustawę przyznającą pensyę dla wdowy po majorze Benito Zurbano, który w roku 1844 został rozstrzelony za udział w spisku progresistów. Był on synem znanego generała Marcina Zurbano. (Wien. Ztg.)

Anglia.

(Śledczy komitet Roebucka. — Dalsze przesłuchiwanie świadków.)

Londyn, 21. marca. Śledczy komitet Roebucka odbył przedwczoraj znowu posiedzenie, na którym zajmowano się po największej części przesłuchiowaniem członka parlamentu, Augusta Stafford. Świadek ten bawił przez kilka tygodni w szpitalach Bałakławy, i w Skutary, zżąd w krótkim czasie doszła do Anglii sława jego dobroczynności i poświęcenia. Pan Stafford bowiem pełnił tam usługi dozorecy, sprawiał chorym rozmaite wygody, czytywał im książki, pisywał listy i wstawiał się za nimi kilkakrotnie u Lorda Stratforda i księcia Newcastle. Podług jego zeznania przedsiębrano zbyt powolnie potrzebne ulepszenia. Opowiadanie jego niedostarczyło żadnych szczegółów nowych, lecz było tylko potwierdzeniem zeznań dawniejszych świadków. Wszędzie znachodził pan Stafford najlepsze chęci, ale brak stosownej organizacji niweczył wszelkie usiłowania.

Dnia 19. b. m. udała się do lorda Palmerstona deputacya złożona z 60 do 70 gentlemanów z panem R. Juglis na czele, i protestował przeciw otwieraniu angielskiego muzeum w niedzielę i święta, co Sir K. Welmsley zamierza zaproponować izbie. Lord Palmerston oświadczył, że rząd postanowił zbijać wniosek pana Welmsley'a. (Abbl. W. Z.)

(Flota bałtycka w pogotowiu. — Pomnożenie wojsk i zasobów wojennych.)

Londyn, 20. marca. Dotąd niewiadomo jeszcze z pewnością, którego dnia wyruszy w drogę główna siła floty bałtyckiej. Tymczasem stoi w Portsmouth 1600 majtków w pogotowiu, dla których dostarczają tygodniowo 210 wołów. Prawie codziennie odchodzą okręta transportowe do Malty, Konstantynopola i Bałakławy. Tak zwana „latająca eskadra“, stanowiąca przednią straż floty bałtyckiej, miała dziś zrana udać się do Dunów (wybrzeża pod Deal i Dover), by wyruszyć ztamtąd niezwłocznie do Kielu, oczekiwając tam puszczania lodów i uważać, ażeby blokady portów bałtyckich nie naruszały ani rosyjskie ani neutralne okręta. — Oprócz nowoutworzonych batalionów artylerji (13. i 14.) ma być teraz także konna artylerja pomnożona o 4 kompanii po 100 ludzi, czyli właściwie o 16 baterji konnych. Artylerja piesza i korpus rakietników będą również pomnożone. Wczoraj ogłosiła admiralicya, że chce wynająć na 6 miesięcy pewną liczbę lekkich okrętów o objętości 780 beczek, które mają być użyte na pływające magazyny i tymczasowo stać w zatoce Farö-Sund. — Do Bałakławy odeszło wczoraj 40 barak przeznaczonych na szpital i 2000 łózek z pościelą. — Dwadzieścia jeden okrętów transportowych, które rząd najął do przewiezienia kawale-

ryi do Krymu, razem o objętości 14,700 beczek, mają w przeciagu 21 dni przygotować się do odjazdu. — Pułkownik Shirleg, któremu poruczono komendę nad tureckim kontyngensem kawalerii, przybył do Dublina i robi przygotowania do podróży. (Zeit.)

Francya.

(Rewia i przegląd korpusu gwardyi. — Oddanie Orłów.)

Paryż, 20. marca. Dnia wczorajszego lustrował Cesarz odchodzący już z 29. marca batalion gwardyi pieszej, a dziś w południe odbył się na dziedzińcu Tuileryów ogólny przegląd całego korpusu gwardyi, składającego się ze strzelców pieszych, z woltjerów i grenadyerów, z zandarmeryi wyborowej, gwidów i tak zwanej gwardyi stu. Wszystkie wojska wystąpiły z przyborami wojennymi, bez pióropuszy na czakach, w białych kamaszach, kociołek u boku, a na tornistrach płótno i drążki do rozpinania przenośnych namiotów letnich. Okna zamkowe były przepełnione widzami, nawet Cesarzowa przypatrywała się z balkonu l'Horloge, ozdobionego przepyszczym nakryciem z karmazynowego aksamitu ze złotymi kwiatami, i dzięki najpiękniejszej pogodzie wiosennej garnęły się ze wszęch stron niezliczone tłumy ludu, gdy Cesarz w uniformie jenerał-lejtnanta i otoczony wspaniałą świtą, w której widziano także kilku pruskich, austriackich i innych zagranicznych oficerów, wyjechał z zamku o godzinie 1szej. Także książę Napoleon znajdował się wśród świty. Cesarz przyjęty jak zwykle huczynym okrzykiem, przejeżdżał galopem poprzód fronty, a za nim książę Napoleon, marszałkowie Magnan i Vaillant i cała eskorta, wśród której rozróżniano dokładnie pruskiego jenerała Wedell i austriackiego jenerała Crenneville. Potem stanął Cesarz przed pawilonem de l'Horloge i wręczył komendantowi korpusu gwardyi jenerałowi Regnault St. Jean d'Angely, który w towarzystwie wszystkich komendantów korpusowych wystąpił naprzeciw niemu, chorągwie pułkowe z następującą przemową: *Zołnierze! Armia jest prawdziwą szlachtą naszego kraju! Od wieku do wieku przechowuje nieskażoną tradycję sławy narodowej i honoru narodowego. Wasze drzewo genealogiczne jest tutaj (wskazując na chorągwie), każdej jeneracji oznacza nowe zwycięstwo. Oddając Wam te Orły ufam Waszemu poświęceniu, Waszej waleczności i Waszemu patriotyzmowi.* Potem rozdawał rozmaite dekoracje, a w końcu kazał wojsku defilować. — Podług dokładnych podań liczył ten korpus gwardyi przeznaczony do Orientu 9 batalionów piechoty (4 grenadyerów, 2 woltjerów, 2 zandarmeryi i 1 batalion strzelców) po 1200 ludzi, 4 szwadrony gwidów i gwardyę stu, razem do 12.000 ludzi, do czego doliczyć trzeba jeszcze zlustrowany wczoraj batalion. Cały ten korpus ma wyruszyć w pochód z dniem 29. marca. (Zeit.)

(Przemowa księcia Napoleona przy instalacji sądu przysięgłych przy wystawie sztuk pięknych.)

Paryż, 20. marca. Książę Napoleon zagaił dziś jako prezydent komisji wystawy radę przysięgłych do przypuszczania dzieł sztuki następującą przemową:

„Moi Panowie! Już raz odbyła się wystawa wszystkich przemysłów świata w sąsiednim i sprzymierzonym z nami kraju, który przemysłowi swemu zawdzięcza całą swą potęgę i pomyślność. Francyi zaś przeznaczony był ten zaszczyt, połączyć drugą powszechną wystawę przemysłową z wystawą sztuk pięknych, które tak wielce przyczyniły się do jej sławy. Jest to nowość zapowiadająca obfite owoce, i w istocie szczęśliwy jestem z tego, że mogę jawnie przyznać największą zasługę tej, co podała pierwszą myśl w tej mierze, mianowicie Jej Mości Cesarzowej Eugenii, która się żywo tem zajmowała, i tym sposobem przydała Francyi nowego blasku. Poruczono Wam, moi panowie, bardzo ważne zadanie, które spodziewam się wypełnić z całą sumiennością. Będziecie wydawać bezstronne wyroki, zachowując na względzie szacunek, jakiego Francya słusznie doznaje, i niezapomniecie o wysokim stanowisku, na jakim postawili ją artyści nasi, i na którym utrzymać ją potrzeba. W zadaniu tem, połączonym bez wątpienia z różnemi trudnościami, nieomieszka Wasz prezydent, jakkolwiek małe być może uzdolnienie jego w obec mężów składających radę przysięgłych, przewodniczyć Wam swoim przykładem. Wystąpmyż do tej spokojnej walki tylko z wybraną jak najlepiej bronią, ażeby artyści nasi okazali się w tej walce godnymi owych drugich synów Francyi, którzy tak mężnie walczą przeciw nieprzyjaciółom naszej ojczyzny. Ogłaszam tedy niniejszem, że od dnia dzisiejszego rozpoczyna się czynność rady przysięgłych dla sztuk pięknych.“ (Zeit.)

(Poczta paryska. — Łazienki dla ubogich. — Nowe koleje żelazne. — Pożyczka miasta Paryża. — Kapitan Merle wrócił z Krymu. — Falszywe pogłoski kiedy są karalne.)

Paryż, 17. marca. *Monitor* ogłasza raport do prefekta Sekwany o czynności dotychczasowej wspartych ze strony rady gminy sumą 12.000 franków, a od dwóch lat we wszystkich 12 okręgach Paryża założonych stowarzyszeń, których celem jest starać się o kąpiele dla ubogich dzieci płci obojg. Rezultat był dotąd bardzo pomyslny co do czystości i zdrowia dzieci; z przyzwolonych 12.000 franków wydano dopiero 3686 fr.

Wczoraj wezwano komisję budżetu ciała prawodawczego, ażeby przyspieszyła swoje roboty, gdyż budżet ma być jeszcze przed 25. marca ciała prawodawczemu przedłożony. W maju zebrałaby się izba znowu, by się stanowczo zająć uchwaleniem koncesyi dla kilku sieci kolei żelaznych, a tymczasem zażąda od rad jeneralnych odnośnych departamentów podania kosztów kupna terenu. Przedwczoraj potwierdziła rada państwa wszystkie koncesye nadane ze strony mi-

nistra budowli panu Morny i wielkiej kolei centralnej względem kolei z Nevers itd.

Tutejsza rada gminy uchwaliła zaciągnąć pożyczkę 60 milionów franków; dwie trzecie części mają być użyte na pokrycie wynagrodzenia piekarzom paryżkim, a reszta 20 milionów na dokończenie zaczętych budowli publicznych. W jaki sposób ta pożyczka ma być zaciągnięta, nie zadecydowano jeszcze.

Kapitan Merle, oficer ordonansowy Cesarza, który z polecenia Jego ces. Mości jeździł do Krymu, wrócił przedwczoraj do Paryża.

Trybunał kassacyjny odrzucił na jednym z ostatnich posiedzeń rekurs jeneralnego prokuratora z Bordeaux, przeciw decyzji trybunału apellacyjnego w Poitiers, według której ustne rozszerzenie mylnych wiadomości w lokalnościach prywatnych nie jest przekroczeniem ustawy (délit). Według zdania trybunału kassacyjnego zachodzi przekroczenie ustawy wtenczas, jeżeli mylną wiadomość powtórzone w lokalu prywatnym w zamiarze, by doszła do publicznej wiadomości; jeżeli zaś idzie tylko o rozrywkę, wśród której podano mylną wiadomość bez wszelkiego zamiaru, wtedy przekroczenie ustawy nie ma miejsca. (W. Z.)

(Obostrzenie pism peryodycznych.)

Köln. Ztg. donosi: „Dnia 15. b. m. wezwano wszystkich głównych redaktorów dzienników paryskich do dyrekcji publicznego bezpieczeństwa; i oznajmiono im, że odtąd niewolno umieszczać w pismach najmniejszego szczegółu o obrotach wojska. Zakazano nawet donosić o wyruszeniu pułku z St. Omer do Boulogne. Następnie rozkazano nie wspominać o podróży Cesarza.“

Inny korespondent mówi: „Dzienniki będą ostrożniejsze w swych doniesieniach. Rozkazano im, co jest bardzo słuszną, ażeby okazywały jak największą dyskrecję we wszystkim, co się tyczy obrotów armii. Od oficerów w Krymie odebrano przysięgę, ażeby ze swojej strony w korespondencyach prywatnych nie o sprawach wojennych nie donosili, a korespondentów wydano z Krymu, mianowicie z Bałakławy, gdzie niektórzy dotychczas przebywali.“

Włochy.

(Posel pruski składa listy wierzytelne. — Zalożenie banków po miastach w prowincyi. — Monument na pamiątkę nowego dogmatu.)

Giornale di Roma donosi z **Rzymu** pod dniem 17. marca, że w dzień nowego roku miał zaszczyt baron Thile, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Jego Mości Króla Prus przy stolicy papieżkiej, doręczyć Ojcu Świętemu na osobnej audyencji swoje listy wierzytelne.

— O odbytem 14. b. m. zgromadzeniu akcyonaryuszów banku rzymskiego piszą do *Gaz. di Venez.*, że przedłożono na niem plan względem urządzenia samoistnego banku w Bononii. Plan ten znalazł silne poparcie i uchwalono podać go do druku mimo zarzutów adwokata *Pericoli*, który dowodził, że w takim razie mogłyby także Ankona i inne miasta domagać się osobnego banku, co by przy ludności wynoszącej w ogóle zaledwie 3,000.000 dusz stało się przyczyną rozmaitych niedogodności i zamieszania. Miano jeszcze przystąpić do wyboru gubernatora; ale zgromadzenie postanowiło ukończyć pierwiej obrady nad statutami instytutu i przedłożyć je rządowi do potwierdzenia.

— Podnoże monumentu na pamiątkę proklamacyi nowego dogmatu ma być ozdobione czterma statunami, wyobrażającymi czterech głównych proroków. (Abbl. W. Z.)

Królestwo Polskie.

(Wypis z protokołu sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.)

Z Bożej łaski My Mikołaj Pierwszy, Cesarz i Samowładzca wszech Rosyi, Król Polski itd. itd. itd.

Celem przyprowadzenia cytadeli Aleksandryjskiej do stanu obronnego wedle zamierzenia przez rozebranie domów w pobliżu tej cytadeli położonych na przedstawienie rady administracyjnej Królestwa postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Art. 1. Nabycie od osób prywatnych domów na rozebranie takowe przeznaczonych nastąpić ma kosztem funduszów kasy miasta Warszawy.

Art. 2. Miasto zaciągnie na ten przedmiot w banku Polskim pożyczkę w ilości rs. 700.000 i spłaci ją z swoich dochodów w przeciagu 20stu lat ratami półrocznymi, płacąc tak na prowizję jako i na umorzenie kapitału po rs. 56.000 rocznie, a to wedle załączonej do niniejszego ukazu Naszego tabeli amortyzacyjnej.

Art. 3. Na upłacenie w mowie będącej pożyczki służący mają jako źródła przedłużone w poborze opłaty: klasycznego, tudzież od rzeczy bydła, dopóki rzeczzone opłaty pod tem nazwaniem istnieć będą; następnie zaś wskazane zostaną inne źródła, które w miejsce onych na ten cel przeznaczone będą.

Art. 4. Wykonanie niniejszego ukazu, który w dzienniku praw ma być pomieszczony, radzie administracyjnej Naszego Królestwa polecamy.

Dan w Petersburgu dnia 25. stycznia (6. lutego) 1855 roku.

(Podpisano) *Mikołaj.*

Przez Cesarza i Króla.

Minister sekretarz stanu, (podpisano) *Ig. Turkull.*

Rosya.

(Oświadczenie Cesarza Alexandra ciała dyplomatycznemu.)

Dnia 7. marca składało w Petersburgu ciało dyplomatyczne uszanowanie Cesarzowi Alexandrowi II. Jego ces. Mość oświadczył co następuje:

„Jestem zupełnie przekonany, moi panowie, o szczerem spólczeniu dworów waszych względem wielkiego nieszczęścia, jakie mię dotknęło. Już z kilku stron otrzymałem dowody, które mię głęboko wzruszyły, a wczoraj powiedziałem ambasadorom Prus i Austrii, jak mi były miłe. Oświadczam uroczycie w obec was, moi panowie, że pozostanę wiernym wszelkim zdaniom i uczuciom ojca mego i dotrwam w zasadach politycznych, które wiodły mego stryja, Cesarza Alexandra i mego ojca. Są to zasady świętego przymierza; jeżeli przymierze to już nieistnieje, nie jest to zaiste błąd mego ojca. Zamiary jego były zawsze otwarte i szczerze, a jeżeli je przy końcu tu lub owdzie zapoznano, to Bóg i historia oddadzą mu bez wątpienia sprawiedliwość. Jestem szczerze gotów podać rękę do porozumienia pod warunkami, które on przyjął; jeźliby zaś otwarte w Wiedniu konferencye nie przywiodły do zaszczytnego dla Nas rezultatu, wtedy stanę do walki z moją wierną Rosyą i raczej zginę niż ustąpię. Moje osobiste uczucia ku Monarchom waszym są niezmiennie i — zwracając się ku Pruskiemu ambasadorowi baronowi Werther — nigdy nie wątpiłem o braterskiej miłości i przyjaźni, jaką Jego Mość Król Prus był zawsze przejęty ku memu ojcu i już wczoraj panu powiedziałem, jak mocno za to wdzięczny jestem (Potem zwracając się ku austriackiemu ambasadorowi hrabi Esterhazy): Głęboko wzruszony jestem wyrazami przyjaźni, które mi Cesarz kazał oświadczyć. Jego ces. Mość niemoże wątpić o szczerem przywiązaniu, jakim mój ojciec był przejęty ku niemu w czasie, o którym wspominał nawet w rozkazie dziennym do armii swojej. Chciejcie, panowie podać te słowa moje do wiadomości dworów waszych.“

(Abbl. W. Z.)

(Rozkaz dzienny generała Rüdiger do gwardii. — Nabożeństwo w Warszawie za Cesarza Mikołaja.)

Petersburg, 14. marca. Hrabia Rüdiger, mianowany szefem korpusu gwardii i grenadyerów, wydał do wspomnianych wojsk następujący rozkaz dzienny (10. h. m.):

„Najwyższym przykazem z 19. lutego (3. marca) zostałem mianowany najlaskawiej głównym komendantem korpusu gwardii i grenadyerów. Niemożę wyrazić tego słowami, jak wielką jest łaską, którą Jego Ces. Mość zaszczycił mnie raczył, i z jak wierną unizonością i szanowaniem przyjmuję tę nagrodę cesarską. — Żołnierze gwardii i grenadyery! Nasz najlaskawszy Pan i Cesarz przywodził Wam oświadczenie, — Jego Ces. Mość zna już Waszą gorliwość! Ja zaś wstępując w szeregi Wasze pocieszam się tą nadzieją, że dopomoczą mi usprawiedliwić pochlebne dla mnie zaufanie Cesarza, i okazać się godnym najwyższego uznania. — Po ogłoszeniu tego rozkazu należy mi przekażać wszelkie sprawy służbowe. Główny komendant, generał-adjutant hrabia Rüdiger.“

— Na dniu 17. marca odbyło się w Warszawie żałobne nabożeństwo na cześć ś. p. Cesarza Mikołaja w rosyjsko-greckim kościele katedralnym, na którym znajdowali się: Książę Namiestnik feldmarszałek Paszkiewicz, generałcy, członkowie rady administracyjnej, jako też wszystkie cywilne i wojskowe władze w uniformach galowych i głębokiej żałobie. — Książę Thun i Taxis wyjechał z Warszawy w towarzystwie hrabiego Rechberg, flieladjutanta Króla Bawaryi, do Petersburga, tajny radca Leon Potocki do Neapolu, a generał-lejtnant Mansurow przyjechał z Brukselii do Warszawy. Komunikację między Warszawą i Pragę utrzymują teraz po puszczeniu lodów na Wiśle za pomocą promów i łodzi.

(W. Z.)

Turcyja.

(Nieporozumienia z rządem greckim załatwione.)

Nieporozumienia między rządem tureckim i greckim są już załatwione. Za kilka dni przybędzie do Konstantynopola grecki ambasador pan Konduriotis, a zaraz po jego przybyciu uda się do Aten ambasador turecki Neschek Bey.

(Abbl. W. Z.)

(Małżeństwo między hr. Digby Angielką a Beduinem Miguel.)

Z Damasku donoszą pod dniem 22. lutego do dziennika *Osserv. Triest.* co następuje:

„Małżeństwo między angielską hrabiną Digby a Beduinem Miguel, którego hrabina kazała umyślnie odszukać i sprowadzić do Damasku, niemożło dla zachodzącej przeszkody jeszcze być zawarte. Gdy bowiem narzeczeni według istniejących przepisów stawili się przed municypalnością, by odpowiedzieć na zwykłe zapytania względem pochodzenia itp. uznała władza ten wypadek za tak nadzwyczajny, że odesłała stronę do Baszy, który z swej strony znowu zaciągnął zdania angielskiego konzula; ten urzędnik odpowiedział, że każdej pełnoletniej Angielce wolno według upodobania wybrać sobie małżonka i zupełnie obojętną jest rzeczą, czyli on jest Mahometanem lub nie; przytem jednak oświadczył konzul, że należy zachować zasadę wzajemności, dla tego musi Anglik mieć prawo żenić się z Turczynką. Arif Basza nierozstrzygnął dotychczas jeszcze tej trudnej kwestyi; mimo to każe hrabina robić najświetniejsze przygotowania do odbyć się mającego wesela.“

(A. B. W. Z.)

(Nowa formacja legii Baszy-Bozuków.)

Z Pery dnia 5. marca piszą do Gazety kolonijkiej: Generał Beatson otrzymał od rządu tureckiego i angielskiego zlecenie, ażeby pobierał i nanowo zorganizował Baszy-Bozuków, którzy się częścią sami porozchodzili nad Dunajem, a częścią rozpuszczeni zostali z wyższego rozkazu. Generał Beatson założył przeto w Trebizondzie, Synopie i Alexandrecie stacye, które objeżdża z swemi tłumaczami i dokąd wezwał zbiegłych lub prawnie oddalonych Baszy-bozuków. Jeźliby się temu generałowi powiodło zebrać znowu tych zuchwal-

ców, którzy ponajwiększej części jeszcze niepopowracali do domu, ale rozprószeni po małej Azji z rabunków się utrzymują, wtedy dokonaby podwójnie użytecznego dzieła i zrobiłby krajowi niemłą przysługę.

(Abbl. W. Z.)

Afryka.

(Wycieczka holenderskich Boerów na Kafrów.)

W niepodległej kolonii holenderskiej u Przylądka, zwanej „Transvaal Republic“, wydarzył się w październiku roku zeszłego tragiczny wypadek, który przypomina grootę Dahra z wyprawy Pellisiera i St. Arnauda. Kafrówie pojмали pewną liczbę Boerów — 7 do 8 mężczyzn i kilka kobiet — i zamęczyli ich na śmierć. Okrucieństwo to wymagało odwetu. Jakoż pod dowództwem generałów Pretoriusa i Potgietera wyruszył oddział konnych Boerów w liczbie 500 ludzi z 2 działami polowemi, i obsaczył kryjówkę przywódcy Makapana, mianowicie olbrzymią jaskinię w skale do 2000 stóp długa a 200 do 500 szeroka. Cała ludność wiejska, mężczyźni, kobiety i dzieci, schroniła się w tej naturalnej twierdzy. Niemając odwagi zapuszczać się w tę ciemną otchłań postanowił dowódca Boerów wysadzić w powietrze skały sterczące nad jaskinią, a gdy zamiar ten się nieudał, kazał blokować otwór i nieprzypuszczać do jaskini żadnej żywności. Gdy jednak wkrótce potem poległ generał Potgieter od kuli nieprzyjacielskiej, kazał generał Pretorius zabarykadować wejście do jaskini 1500 wozami chrustu i kamieni, do których przywleczenia użyto 50 par wołów. To stało się 8. listopada i w czterech dniach następnych.

W krótkim czasie została twierdza wymorzona głodem, a jeżeli który z Kafrów odważył się wyjść z jaskini zastrzelono go natychmiast. Tym sposobem poległo 900 Kafrów. Kobiety i dzieci ginęły po największej części natychmiast po połknięciu kilku kropel wody. Dnia 17. listopada świadczył wydobywający się z jaskini odór trupi i cisza grobowa, że dzieło zniszczenia zostało już dokonane. Boery mieli tylko 2 zabitych i 5 ranionych. Generał wyruszył potem dalej, by poskromić innego przywódcę, imieniem Mapela; ale nie miał odwagi atakować Kafrów na stromej skale, i zaniechał zamiaru zabrawszy tylko 3300 sztuk bydła rogatego i 1200 kóz i owiec. Jak donoszą z Port-Natal z 27. grudnia poddał się przywódca Dushani gubernatorowi angielskiemu i musiał tytułem wynagrodzenia za swoje rabunki dostawić 1400 sztuk bydła rogatego.

Dziennik *Times* robi uwagę, że ten holenderski sposób prowadzenia wojny jest wprawdzie haniebny ale przytem niestety bardzo praktyczny. I Anglii też niepozostaje nic innego, jak tylko albo obchodzić się przykładem Holandyi z Kaframi po kafrersku, albo też opuścić prowincye pograniczne.

(Abbl. W. Z.)

Z teatru wojny.

(Wiadomości z pod Eupatoryi. — Rozkaz dzienny księcia Mężykówna.)

Gazeta Wiedeńska z dnia 23. marca pisze: Do Konstantynopola nadeszły z Krymu wiadomości sięgające po dzień 8. h. m. nie donoszą jednak nic ważnego. Po zajściu dnia 23. z. m., gdzie według doniesienia dziennika *Journal de Const.* Francuzi znaczną ponieśli stratę, nastąpiło chwilowe zawieszenie broni dla pogrzebienia umarłych. Odeszłe zwierzęta grzebią ile możności jaknajdalej od obozu w ziemię, obawiając się szkodliwych wyziewów z nadejściem wiosny. Powietrze było bardzo zmienne. Powodem pogłoski, że Wielki książę Michał poległ pod Eupatoryą było jak słyhać to, że książę luboć cierpiący na febrę, dnia 17 chciał powozem towarzyszyć wyprawie. Podczas odwrotu Rosyan puścił się także powóz księcia drogą do Sebastopola pod ogniem dział z Eupatoryi, jednak niewiedziano czy go dosięgnęły strzały nieprzyjacielskie.

Dnia 5. marca przedsięwziął Iskenderbey na czele trzechset jeźdźców i setni tatarskich Baszy-Bozuków z Eupatoryi rekonesans i uderzył na cztery szwadrony kawalerii rosyjskiej. Wszczęła się zacięta walka; nakoniec cofnął się Iskenderbey ze stratą jedenastu ludzi. Rosyjanie stracili 36 ludzi. (Według raportu generała Ostensacken o tej samej potyczce przedsięwzięło ten rekonesans ośm tureckich szwadronów, które spotkawszy się z dwoma szwadronami rosyjskich ułanów i czterema setniami kozaków zupełną ponieśli klęskę.)

Naczelnym dowódcą lądowej i morskiej siły zbrojnej w Krymie wydał następujący rozkaz dzienny:

„U północnych fortyfikacji Sebastopola dnia 14. lutego 1855.

Towarzysze broni! Codziennie okazujecie się prawdziwie walecznymi, dzielnymi rosyjskimi wojownikami; codziennie jednacie sobie postępowaniem waszem prawo do zupełnego uznania i podziwienia; mówić o każdym z osobna byłoby niepodobieństwem, ale są czyny, które na zawsze zachowane być powinny w naszej pamięci i dlatego ogłaszam wam co następuje: Majtek Ignatij Szewszeńko z trzydziestego ekwipażu floty, który się znajdował we wszystkich wycieczkach przy poruczniku Berjulewie, dał szczególny przykład waleczności i poświęcenia podczas wycieczki na dniu 1. lutego. Gdy nasi dzielni żołnierze bagnietami już wyparli nieprzyjaciela z okopów, wymierzyło piętnastu Francuzów w odwrocie będących swe strzelby na porucznika Berjulewa i jego towarzyszków. Szewszeńko spostrzegł pierwszy w jakim niebezpieczeństwie jego dowódca się znajduje, przeżegnał się, poskoczył ku niemu, stanął przed nim i dostał w swą waleczną pierś kulę, któraby inaczej niezawodnie była ugodziła w porucznika Berjulewa. Szewszeńko poległ na placu, jak prawdziwie waleczny wojownik, jak sprawiedliwy. Nakazawszy odszu-

kać jego rodzinę, która ma zupełne prawo do hojnej łaski naszego najmiłostwiejszego Cesarza, pośpieszam ukochani towarzysze broni, donieść wam o tem, powinszować wam, że w szeregach waszych mieliście towarzysza, którym się słusznie chlubić możecie. Ten rozkaz dzienny ma być odczytany wszystkim załogom okrętowym, batalionom i szwadronom."

(podpis) Jenerał-adjutant książę *Menżyków*. (Abbl. W. Z.)

(Telegraficzne depesze Marsylijskie z teatru wojny.)

Gazeta Wiedeńska z dnia 24. marca podaje następujące depesze z Marsylii:

„Z Tulonu donoszą, że artylerya gwardyi cesarskiej odplynęła do Oryentu. Jenerałowie Herbillon i Marquenat odplynęli wczoraj na widownię boju.“ „*Dziennik Malta Mail* donosi, że się spodziewano przybycia 25 paropływów, które przewieść mają kontyngens piemoncki z Geny do Krymu. Według doniesień z Sebastopola z dnia 6. marca podwoili Rosyanie swe baterye od wieży Małakowa i potroili szanice. Baterye sprzymierzonych zostały także znacznie wzmocone. W rozkazie dziennym o walce pod wieżą Małakowa oddaje jenerał Osten-Sacken pochwały waleczności Zuawów. Jenerał Canrobert wydał z swej strony rozkaz dzienny, w którym chwali waleczność żołnierzy w tej walce i wyznacza liczne ordery.“

„Dnia 6. marca była pogoda w Krymie; jenerał Osten-Sacken pozwolił w nocy z dnia 23. na 24. lutego jeńcom francuskim być na pogrzebie swych poległych towarzyszy broni. Roboty oblężnicze były już prawie ukończone. Sądono, że południowa część Sebastopola nie zdoła się dłużej nad pięć dni oprzeć bombardowaniu. Stan zdrowia w armii angielskiej znacznie się polepszył. Pan Murray, angielski ambasador przy Dworze perskim, doznał w Teheranie najświetniejszego przyjęcia.“ (W. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 28. marca. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: korzec pszenicy 37r.25k.; żyta 27r.; jęczmienia 22r. 15k.; owsa 14r.25k.; kartofli 13r.10k.; — cetnar siana 5r.42¹/₂k.; okłotów 3r.7¹/₂k.; — sąg drzewa bukowego 45r., sosnowego 35r. wal. więd.

Spęd bydła rzeźnego na targu poniedziałkowym liczył 100 wołów i 1 krowę, których w 7 stadach po 4 do 24 sztuk z Rozdołu, Kamionki, Szczerca, Żółkwi i Stryja na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — 97 wołów na potrzeb miasta i płacono za sztukę, mogącego ważyć 11³/₄ kamieni mięsa i 1¹/₂ kam. łożu, 175r., sztuka zaś, którą szacowano na 14¹/₄ kamieni mięsa i 1³/₄ kam. łożu, kosztowała 200r. w. w.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomunie, 21. marca. Na dzisiejszy targ przypędzono tylko 62 sztuk wołów, mianowicie: Salamon Herliczka z Wracowa 14, Dymitr Sawczek z Liska 18, a w mniejszych partyach 30 sztuk.

Gatunek bydła był bardzo średni, a ceny mimo-to nadzwyczajnie wysokie.

W drodze sprzedał Kiwa Westreich z Brzeska 67 sztuk wołów w Boberku, Antoni Faber z Bednarki 46 i Abraham Klausenstock z Wiśnicza 52 sztuk także w Boberku.

Na placu Wiedeńskim było 1700 sztuk wołów, a za cetnar płacono 24—26 złr. m. k.

Na przyszły tydzień spodziewają się tylko 100 wołów z Galicyi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. marca.

PP. Ochocki Józef, z Dobropola. — Gumowski Wiktor, z Borek. — Tur-

czyński Jan, z Żółkwi. — Dolański Józef, z Komarna. — Kieszkowski Józef, z Hrusiatycz. — Stramirowicz Jerzy, z Radautza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. marca.

PP. Dobrzański Stan, do Daszawy. — Bystrzanowski Teobald, do Makoniowa. — Neumayer, c. k. major, do Krakowa. — Bobowski Leon, do Cykowa. Jaźwiński Alex., do Bortnik.

Kurs lwowski.

Dnia 28. marca.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	45	5	49
Dukat cesarski	5	51	5	54
Półimperyal zł. rosyjski	10	3	10	7
Rubel srebrny rosyjski	1	56 ¹ / ₂	1	57
Talar pruski	1	52	1	54
Polski kurant i pięciozłotówka	1	24	1	25
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	94	12	94	28
Galicyjskie Obligacye indem.	73	15	73	30
5% Pożyczka narodowa	86	30	87	10

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 28. marca 1855.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	9 ¹ / ₂ 15
„ sprzedał „ „ 100 po	„ „	9 ¹ / ₂ 45
„ dawał „ „ za 100	„ „	— —
„ żądał „ „ za 100	„ „	— —

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 28. marca.

Obligacye długi państwa 5% 82¹/₁₆; 4¹/₂% 70⁷/₈; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2¹/₂% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. 119³/₈; z r. 1839 —. Więd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcy bank. 1006. Akcy kolei półn. 1950. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 557. Lloyd —. Galie. l. z. w Wiedniu —. Akcy niz.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. 447¹/₂ złr.

Amsterdam l. 2. m. 103. Augsburg 124⁷/₈ l. 3. m. Genua 144¹/₂ l. 2. m. Frankfurt 124. l. 2. m. Hamburg 91³/₄ l. 2. m. Liwuro 124. l. 2. m. Londyn 12.12. 3. l. m. Medyolan 124. Marsylia 145³/₄. Paryż 145⁷/₈. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. cea. 25¹/₂. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niz.-austr. obl. indem. 74¹/₂; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 105³/₁₆. Pożyczka narodowa 87³/₁₆ C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 332¹/₂ fr.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	323.11	+ 1.6°	90.9	zachodni sł.	deszcz
2 god. pop.	325.52	+ 5.2°	76.3	„ „	pochmurno
10 god. wie.	326.25	+ 4.4°	90.2	„ „	„

T E A T R.

Dziś: Opera niem. „*Martha*.“

W niedzielę dnia 1go kwietnia odbędzie się w sali reductowej hr. Skarbka pod przewodnictwem p. J. C. Kesslera i za spółdzielnictwem miłośników sztuki i artystów Koncert na rzecz funduszu tutejszej gminy ewangelickiej.

K R O N I K A.

Targ ptaszy w Paryżu tak się wstawiał, że przemysłni sprzedawcy ściągają się nań z ościennych nawet krajów, a najwięcej z Hollandyi i Hiszpanii. Odbywa się w niedzielę na placu „St. Germain“, i w tenczas-to wznoszą się stosy klatczane z ptactwem różnego rodzaju, począwszy od zięby, a nawet od wróbla aż do przepysznego i rzadkiego ptactwa stref goracych. Znajdzie się tam zawsze słynny, prześliczny i długi czyż żółty, zwany „Canari“, a fanatyczni miłośnicy płacą za parę nie raz po 200 do 300 franków. Za zwykłego kanarka płaci się 1 do 2 franków; za parę śpiewających 12, 25 do 30 franków. Gile prosto z lasu płacą po 2 franki za sztukę, słowiki po 3 do 5 franków w zimie, na wiosnę zaś po 80 do 150 franków, zwłaszcza jeżeli z głosem. Turkawki zwykłe po 1 do 2¹/₂ franków. Ptactwa egzotycznego można było ostatniemi laty dostać daleko taniej niż dawniej; jednego „Bengali“ dostać można za 5 lub 6 franków.

— Kapitał akcyi angielskich kolei żelaznych wynosił według wykazów urzędowych z końcem roku 1853 372,005.825 Lstr., z czego po odtrąceniu przyzwolony w roku pomienionym redukeyi z kapitału pierwotnego w sumie 5,236.092 Lstr. pozostało jeszcze 366,769.732 Lstr. Z końcem roku 1852 pozostało 356,610.456 Lstr., zaczem roku 1853 powiększył się kapitał akcyi kolei żelaznych o 10,159.275 Lstr.

— Z Bilaku (Villach) donoszą pod dniem 18. marca gazecie lublańskiej *Dziś* zrana o godzinie 7 min. 12 przestraszyło nas gwałtowne trzęsienie ziemi. Dawało się czuć w kilkakrotnych uderzeniach i trwało, jak niektórzy utrzymują, 9 do 10 sekund.

— (Osuszenie jeziora Fucino). Zebrała się teraz kompania Anglików i Włochów dla osuszenia jeziora Fucino, kotliny apenińskiej położonej w równej prawie od Rzymu i Neapolu odległości, i w glebie bardzo żyznej. Wody tego jeziora głębokie od 20 do 40 stóp zalają 33 tysięcy morgów ziemi, szerzą się nie raz jeszcze dalej pustosząc co-roku grunta uprawnione, a oprócz tego zarażają wyziewami swemi powietrze. Juliusz Cezar chciał pierwszy spuścić to jezioro do morza, lecz dopiero Klaudyusz wziął się szczerze do tego. Z rozkazu jego pracowało 30 tysięcy robotników przeszło przez dsiesięć lat nad tunelem w górach, lecz ten się wkrótce po ukończeniu zasypał. Teraz mają go rozszerzyć i głębiej jeszcze wybrać, i tym sposobem całe jezioro osuszyć. Przedsiębiorcy zobowiązali się ukończyć tę pracę w ciągu lat ośmiu i zdobyć dla Włoch do 35 tysięcy morgów ziemi najżyźniejszej. Oprócz tego oddani się jeszcze i trzy miast zapadłych i wodą zalanych. Szczątki ich wystają czasami z wody, zwłaszcza podczas największego odpływu.